

wspólnej strategii aljanckiej oświatowym smętu doczekały się w końcu realizacji.-

"Daily Express" zaznacza, że wojna będzie przybrała na gwałtowność, nie będzie się wlecia nie-skonczenie do zupełnego wyczerpania ludzkości.-

"Daily Telegraph" zaznacza, że nikt nie oczekiwiał ogłoszenia przez konferencję szeregów w sprawie granic, czy też losów pobitych narodów. Najważniejsze, że doszło do stworzenia zupełnej jedności.-

Radio Ankara, komentując komunikat, stwierdza, że podczas, gdy Niemcy starają się wojnę przedłużyć, to celem sojuszników jest jej skrócenie. Niemcy porzuciły już wszelką nadzieję ofensywy i liczą jedynie na przewagę. Konferencje w Kairze i Teheranie obaliły do reszty niem. rachuby na zwycięstwo.-

Kom. radia bryt. przypomina, że w dniu 10 listopada 1942 r. prem. Churchill wyraził się, że stoimy może w obliczu końca początku wojny. Przyszły historyk może stwierdzić, że grudzień 1943 r. stanowi początek końca. Wyniki konferencji dadzą się określić jednym słowem: działanie.

Związek kom. dodaje mu wymowy. Niemcy liczyli się z wystosowaniem apelu do narodu niem. przez konferencję sojuszników i cała ich propaganda zgóry już odrzucała tego rodzaju apel, stwierdzając, że stare wilsonowskie triki propagandowe żadnego Niemca nie będą już w stanie oszukać. W rzeczywistości żaden tego rodzaju apel nie został wydany i propaganda niem. raczej jeszcze się skompromitowała. Rzuci się w oczy kontrast między komunikatem obecnym a poprzed. kom. z podobnych spotkań. Gdy tam była mowa o konsultacjach i wymianach informacji, tymczasem jest kateryczne stwierdzenie zupełnej jedności. Liczyć na szybkie zakończenie Niemiec byłoby oczywiście równoznaczne z dobrowolnym wystawianiem się na klęskę.-